**Zielony, żółty, rudy, brązowy**

*Zielony, żółty, rudy, brązowy –*

*jesień uderza mi już do głowy!*

*Z radością witam jesienne chłody*

*i rynny pełne spienionej wody!*

*Z radością witam jesienne pluchy,*

*jesienne wichry i zawieruchy!*

*Nareszcie jesień! Nareszcie słota!*

*Strumienie deszczu i góry błota,*

*długie wieczory, kasztany, chmury,*

*żołędzie, liście, mgły i kaptury!*

*Wyciągam z szafy stos rękawiczek,*

*kalosze, beret, ciepły szaliczek*

*i skacząc sobie poprzez kałuże,*

*pędzę przywitać jesienne burze!*

*Zielony, żółty, rudy, brązowy –*

*jesień uderza mi już do głowy!*

Małgorzata Strzałkowska

(Źródło: Zielony, żółty, rudy, brązowy / Małgorzata Strzałkowska. – Poznań: Media Rodzina 2003, s. 32)